

Sygn. akt IV Ca 134/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Chojnicach z dnia 21 grudnia 2012r., sygn. akt I C 148/10

oddala apelację.

IV Ca 134/13

UZASADNIENIE

Powód J. R. wniósł do Sądu Rejonowego w Chojnicach pozew przeciwko pozwanej B. G. domagając się w nim zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kwoty 4600 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 12.09.2002r. strony zawarły przed Sądem Rejonowym w Chojnicach ugodę, na mocy której pozwana zobowiązała się wydać powodowi do dnia 20.09.2002r. zajmowane pomieszczenia gospodarcze przy ul. (...). Pozwana nie wykonała tego zobowiązania wobec czego powód wytoczył przeciwko niej powództwo domagając się zapłaty za każdy miesiąc bezumownego korzystania z jego nieruchomości 50 złotych. Powód jako początek terminu, za który należą mu się opłaty określił dzień 21.09.2002r. za koniec natomiast datę złożenia pozwu.

W dniu 2 czerwca 2010r. Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty, w którym uwzględnił powództwo.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu podniosła, że rzeczywiście na podstawie ugody zobowiązała się wydać powodowi pomieszczenie gospodarcze, jednak powód zezwolił jej na korzystanie z jednego pomieszczenia zawierając z nią w tym zakresie ustną umowę.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód wraz z A. R. jest właścicielem działki gruntu nr (...) położonej w C., przy ul. (...). Na działce tej znajduje się budynek mieszkalny, w którym zamieszkuje B. G.. Zajmowane przez nią pomieszczenia przysługują jej na podstawie służebności osobistej mieszkania. W budynku mieszkalnym znajdują się również pomieszczenia piwniczne, a do jednego z nich dostęp ma pozwana. Pomieszczenie piwniczne, z którego

korzysta pozwana jest niewielkich rozmiarów, nie jest zawilgocone, pozwana dba o wentylację tegoż pomieszczenia piwnicznego.

Ustalił także Sąd I instancji, że na w/w działce oprócz budynku mieszkalnego znajdują się również zabudowania gospodarcze, w których powód prowadzi działalność gospodarczą. W dniu 12.09.2002r. pomiędzy stronami w sprawie I C 103/02 przed Sądem Rejonowym w Chojnicach została zawarta ugoda. Na jej podstawie pozwana zobowiązała się względem powoda i jego małżonki do wydania im w terminie do 20.09.2002r. zabudowań gospodarczych położonych na nieruchomości przy ul. (...) w C..

J. R. nie zawierał z B. G. jakiegokolwiek umowy (mocą, której pozwana mogłaby składać opał w jednym z pomieszczeń gospodarczych należących do powoda) po ugodzie sądowej z dnia 12.09.2002r. Pomimo braku umowy pozwana korzystała z jednego pomieszczeń gospodarczych, znajdujących się w szopie – w pomieszczeniu tym trzymała opał.

Ustalił ponadto Sąd Rejonowy, że na posiedzeniu w dniu 08.10.2012r. (...) Klub (...) w C. ustalił opłaty za hangarowanie łodzi. W dniu 03.10.2012r. (...) Klub Sportowy w C. podjął uchwałę w przedmiocie ustalenia odpłatności za przechowywanie sprzętu pływającego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny uznał, że powództwo oparte o treść art. 224 k.c. w zw. z art. 225 k.c., podlegało oddaleniu, albowiem powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia.

Zdaniem Sądu I instancji udowodnioną i niesporną w sprawie kwestią było to, że właścicielem zarówno budynku mieszkalnego jak i zabudowań gospodarczych jest powód wraz z małżonką. Okoliczność ta wynika z księgi wieczystej. Poza sporem było również zawarcie pomiędzy stronami ugody sądowej, na podstawie której pozwana zobowiązała się do dnia 20.09.2002r. wydać powodowi zabudowania gospodarcze.

Za nieudowodnione twierdzenia pozwanej Sąd Rejonowy uznał to, że mogła ona pomimo zawartej ugody w dalszym ciągu korzystać z jednego z pomieszczeń gospodarczych – a to na podstawie ustnej umowy jaką niby pozwana miała zawrzeć z powodem po podpisaniu ugody sądowej. Przesłuchani świadkowie w sprawie nie potwierdzili twierdzeń pozwanej. Co więcej siostra pozwanej G. S. zeznała, że powód udostępnił pozwanej pomieszczenie gospodarcze po śmierci matki pozwanej, co miało miejsce w styczniu 2002 r., lecz nie stwierdziła, że po zawartej ugodzie 12 września 2002 r. powód miałby zawrzeć z pozwaną umowę mocą, której pozwana mogłaby w dalszym ciągu dalej korzystać z pomieszczenia gospodarczego. Dodatkowo podkreślił sąd, iż w świetle doświadczenia życiowego zawarcie przez powoda z pozwaną takiej umowy, po ugodzie sądowej byłoby ewidentnym brakiem konsekwencji. Nie po to powód wytoczył powództwo o wydanie rzeczy, aby po wygranej sprawie powracać do stanu poprzedniego.

Zdaniem Sądu I instancji także zeznania świadka I. Ż. nie potwierdziły tego, aby pozwana mówiła jej, że na podstawie umowy zawartej z powodem może korzystać z pomieszczenia gospodarczego.

Podsumowując Sąd stwierdził, że po zawartej ugodzie sądowej pozwanej nie przysługiwał żaden tytuł prawny do pomieszczenia gospodarczego, z którego korzystała na zasadzie wyłączności. Wobec powyższego sąd przyjął, że pozwana znajdowała się w sytuacji samoistnego posiadacza w złej wierze (w złej wierze, bo wiedziała, że nie ma żadnego prawa do zajmowanego pomieszczenia). Zatem właścicielowi tj. powodowi od takiego samoistnego posiadacza przysługuje wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania. Jednak zdaniem Sądu I instancji powód nie udowodnił roszczenia co do wysokości.

Zauważył przy tym Sąd Rejonowy, że co prawda powód zaoferował sądowi dowód z opinii biegłego (który miał wyliczyć wysokość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania), lecz biegły stwierdził, że nie może sporządzić opinii, gdyż nie ma reprezentatywnej bazy danych. W dalszym ciągu powód zaoferował dokumenty prywatne – uchwały klubów, z których wynikać miała w ocenie powoda i jego pełnomocnika jaką kwotę mógłby powód uzyskiwać wynajmując pomieszczenie gospodarcze osobom chcącym przechować sprzęt pływający. Dodał przy tym Sąd, iż dokumentami prywatnymi nie można zastępować zeznań świadków, a powód nie zażądał przesłuchania osób

wchodzących w skład zarządu klubów, które podjęły takie uchwały. Ponadto samo podjęcie uchwały – w ocenie sądu nie jest jeszcze równoznaczne z faktycznym osiągnięciem celu wyrażonego w uchwale.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Rejonowy uznał, że powód nie udowodnił tego, że co miesiąc uzyskiwałyby 50 zł za wynajmowanie pomieszczenia gospodarczego jakie zajmuje pozwana. Dlatego też wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. powództwo oddalił.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód wnosząc apelację, w której zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 230 , 232, 233 § 1 kpc oraz 328 § 2 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, charakteryzujące się wybiórczym potraktowaniem twierdzeń i dowodów przedstawionych w sprawie oraz dowolną oceną zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, ponadto zdaniem apelującego zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, tj. uznanie, że przedstawione przez stronę powodową dowody nie stanowią uprawdopodobnienia zasadności wysokości żadanego roszczenia. Skutkowało to błędnym ustaleniem stanu faktycznego i pominięciem przez Sąd okoliczności, które miały decydujące znaczenie dla powoda J. R.. Ponadto apelujący zarzucił sądowi niezastosowanie art. 322 kpc.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności jednak zważyć należy, że podstawą działania Sądu Okręgowy rozpoznającego niniejszą, przeniesioną na etap postępowania apelacyjnego sprawę jest przepis art. 382 kpc, z którego wynika, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Korzystając z uprawnienia, o którym mowa powyżej, należało skonstatować, że Sąd Rejonowy zebrał całość dostarczonego mu materiału dowodowego, na jego podstawie ustalił stan faktyczny sprawy, z ustaleniem którego Sąd Okręgowy nie do końca się zgadza, co jednak nie ma wpływu na zasadność rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji.

Przede wszystkim bowiem, w ocenie Sądu Okręgowego należy dać wiarę pozwanej, która twierdzi, iż po zawarciu ugody sądowej w 2002r. doszło do zawarcia ustnej umowy użyczenia, w której powód zezwolił pozwanej na korzystanie z jednego pomieszczenia gospodarczego należącego do niego celem składowania w nim opału. Nie ma wątpliwości co do tego, że ugodą z dnia 12 września 2002r. zawartą w sprawie IC 103/02 strony ustalił, że pozwana opróżni i wyda powodowi i jego żonie zabudowania gospodarcze położone na ich nieruchomości. Z kopii protokołu rozprawy na której zawarto ugodę w sprawie IC 103/02 wynika, że w dniu 14.10.2002r. ugodzie nadano klauzulę wykonalności. Nie ma również wątpliwości co do tego, że przedmiotem sprawy o eksmisję było żądanie wydania kilku pomieszczeń gospodarczych i że po zawarciu ugody pozwana wydała powodowi te pomieszczenia poza jednym, w którym przechowywała opał. Skoro zatem powód od października 2002r. był w posiadaniu tytułu wykonawczego, mogącego stanowić podstawę prowadzenia egzekucji i mimo tego tej egzekucji nie wszczął, należało, dać wiarę pozwanej twierdzącej, iż jednak doszło do zawarcia ustnej umowy użyczenia jednego pomieszczenia. Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, takie wnioski można wyprowadzić także z zeznań świadków zawnioskowanych przez

pozwana, którzy zgodnie twierdzili, że pozwana od wielu lat korzysta z pomieszczenia, w którym trzyma opał i że w ostatnim okresie jest spór o to pomieszczenie.

Analizując dalszy materiał dowodowy zebrany w sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należy, że powód pismem z dnia 10 marca 2009r., z którym zapoznano pozwaną w dniu 2 kwietnia 2009r. na posterunku Policji, skutecznie wypowiedział pozwanej umowę użyczenia pomieszczenia, w którym pozwana przechowuje opał. Przepisy kodeksu cywilnego wprost nie regulują kwestii wypowiedzenia umowy użyczenia, jednak należy przyjąć, iż w braku oznaczenia w sposób wyraźny lub dorozumiany czasu trwania umowy użyczenia umowa taka, z uwagi na ciągły charakter zobowiązania, wygasa, ilekroć stosunek ten zostanie wypowiedziany przez użyczającego.

Od tego więc momentu (od 2 kwietnia 2009r.) można mówić o zajmowaniu przez pozwaną pomieszczenia gospodarczego bez tytułu prawnego i od tego też momentu powód mógłby domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z jego rzeczy w oparciu o treść art. 225 kc. Mając jednak na uwadze sytuację życiową pozwanej, której przysługuje od 1985r. służebność osobista mieszkania stanowiącego własność powoda, ogrzewanego za pomocą pieców opalanych drewnem, a pozwana zajmuje pomieszczenie gospodarcze właśnie z przeznaczeniem na opał, żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie z tego pomieszczenia uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – na co zresztą pozwana zwracała uwagę w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Przepis art. 5 kc stanowi, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012r. wydanego w sprawie I CSK 641/11 stosowanie art. 5 k.c. w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie jest wyłączone; żądanie zapłaty wynagrodzenia w oznaczonej kwocie może być bowiem oceniane w płaszczyźnie nadużycia przez powoda przysługującego mu prawa. Zgodnie z uzasadnieniem w/w stanowiska Sądu Najwyższego rzeczą strony powołującej się na naruszenie zasad współżycia społecznego jest powołanie się na okoliczności usprawiedliwiających taką ocenę.

Zdaniem Sądu Okręgowego sytuacja w jakiej znalazła się samotna, starsza osoba tj. pozwana, posiadająca służebność osobistą mieszkania w nieruchomości stanowiącej własność powoda, polegającą na prawie wyłącznego używania jednego pokoju położonego na parterze od strony ulicy oraz wspólnym używaniu kuchni i innych pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku wszystkich mieszkańców budynku z prawem przejścia po całej nieruchomości, przy założeniu, że mieszkanie jest ogrzewane drewnem, daje podstawy do uznania wyjątkowości sytuacji pozwanej i nie obciążania jej żądanym przez powoda wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z jednego pomieszczenia gospodarczego, w którym powódka przechowuje drewno na opał.

Dodać jedynie należy, że uznanie bezzasadności niniejszego powództwa w oparciu o skuteczny zarzut naruszenia art. 5 kc nie oznacza, że jeśli pozwana nadal będzie bezumownie korzystała z pomieszczenia nie należącego do niej, powód nie będzie mógł skutecznie za kolejne okresy domagać się takiego wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania zasadności podnoszonych w apelacji przez powoda zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, odnoszących się do innych ustaleń faktycznych, przejętych jako podstawa rozważań przez Sąd I instancji.

Z uwagi na powyższe apelację powoda jako bezzasadną należało na podstawie art. 385 kpc oddalić.